XXXIV Sobota okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*?k* 21,34-36): Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociężałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie przypadł na was znienacka, jak potrzask. Przyjdzie on bowiem na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi. Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym».

«Czuwajcie wi?c i módlcie si? w ka?dym czasie»

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, ostatniego dnia okresu zwykłego, Jezus wyraźnie ostrzega nas o losie naszego przechodzenia przez życie. Jeśli uparcie nalegamy żyć pochłonięci przez troski życia, nadejdzie ostatni dzień naszej ziemskiej egzystencji tak niespodziewanie, że ta sama ślepota uniemożliwi nam rozpoznanie Boga, który przyjdzie, (bo tu jesteśmy tylko przelotem, wiesz o tym?) aby zabrać nas w zażyłość swej nieskończonej miłości. Będzie podobnie jak dzieje się z rozpieszczonym dzieckiem: tak zajętym “swymi” zabawkami, że w końcu zapomina o miłości swoich rodziców i towarzystwie swych przyjaciół. Kiedy to sobie uświadamia, płacze niepocieszone wobec nieoczekiwanej samotności.

Antidotum, które oferuje nam Jezus jest równie oczywiste: «Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie» (Łk 21,36). Czuwajcie i módlcie się... To samo powiedział do Swych apostołów w nocy, kiedy został wydany. Modlitwa ma element proroctwa, często zapominany, to znaczy pozwala przejść od zaledwie “widzę” do “patrzę” na życie codzienne w jego najgłębszej istocie. Jak napisał Ewagriusz z Pontu, «jak wzrok jest najlepszym ze wszystkich zmysłów, tak modlitwa jest bardziej wzniosła, niż wszystkie cnoty». Klasycy duchowości nazywają to “nadprzyrodzone widzenie” patrzeniem oczami Boga albo poznaniem Prawdy: o Bogu, o świecie, o sobie samym. Prorokami byli nie tylko ci, którzy “przewidywali to, co miało nadejść”, ale także ci, którzy potrafili interpretować teraźniejszość w jej odpowiednim wymiarze, zakresie i gęstości. Rezultat - potrafili pokierować biegiem historii z pomocą Boga.

Tyle razy skarżymy się na sytuację na świecie. Pytamy — dokąd zmierzamy? Dziś jest ostatni dzień czasu zwykłego, jest to również dzień ostatecznych postanowień. Może nadszedł czas, aby przygotować się na wyjście z zadurzenia teraźniejszością i zabrać się do pracy na rzecz lepszej przyszłości. Chcesz być tym kimś? Więc naprzód! I niech Bóg Cię błogosławi.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Drodzy bracia, musimy mieć cierpliwość i wytrwać, abyśmy po tym, jak zostaliśmy dopuszczeni do nadziei i prawdy i wolności, mogli tę właśnie prawdę i wolność osiągnąć» (Święty Cyprian)

- «W naszych sercach panuje nostalgia zniewolenia, bo pozornie jest ona bardziej uspokajająca niż wolność, która jest o wiele bardziej ryzykowna. I bardziej nam się podoba zamknięcie w ułudzie sztucznych ogni, pozornie pięknych, ale trwających tylko kilka chwil.» (Franciszek)

- «(...) List do Galatów przeciwstawia uczynki ciała owocom ducha: "Jest rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, uprawianie bałwochwalstwa, czary, nienawiść, spór, zawiść, wzburzenie, niewłaściwa pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, Królestwa Bożego nie odziedziczą" (Ga 5, 19-21)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1852)